

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2011 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Wydział XVII Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR /del/ Tomasz Szanciło

Protokolant : Piotr Grzywacz

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2011 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko (...) spółka akcyjna w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. Uznaje za niedozwolone i zakazuje wykorzystywania w obrocie z konsumentami (...) spółka akcyjna w W. postanowienia wzorca umowy o treści: „Za wykonanie czynności o których mowa w § 1 i 2, Klient zobowiązuje się do zapłaty Pośrednikowi na zasadach określonych w § 4 wynagrodzenia w wysokości 2,9% ceny sprzedaży Nieruchomości brutto wyrażonej w umowie sprzedaży, powiększonego o 22% podatek od towarów i usług VAT.”.

II. Zasądza od pozwanego (...) spółka akcyjna w W. na rzecz powoda (...) w W. kwotę 360,00 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) spółka akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 600,00 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa.

IV. Zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego (...) spółka akcyjna w W.

/-/ SSR /del/ Tomasz Szanciło

**Sygn. akt XVII AmC 162/10**

## UZASADNIENIE

Powód (...) w W. (dalej: Stowarzyszenie) wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazanie stosowania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy stosowanego przez pozwanego (...) spółka akcyjna w W. (dalej: (...)) o treści: „Za wykonanie czynności o których mowa w § 1 i 2, Klient zobowiązuje się do zapłaty Pośrednikowi na zasadach określonych w § 4 wynagrodzenia w wysokości 2,9% ceny sprzedaży Nieruchomości brutto wyrażonej w umowie sprzedaży, powiększonego o 22% podatek od towarów i usług VAT.” – § 3 umowy pośrednictwa kupna nieruchomości, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazał, że postanowienie to jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta. Jego treść nie jest jednoznaczna, nie wynika z niego bezpośrednio cena usługi, a konsument jest zobowiązany do wykonania dość

skomplikowanych wyliczeń. Narusza ono przepisy prawa, a ponadto klauzule o tożsamej treści zostały już uznane za niedozwolone i zostały wpisane do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że przedmiotowa klauzula nie jest od dnia 8.12.2009 r. stosowana w umowach zawieranych przez pozwanego z konsumentami, co było rezultatem publikacji powołanego przez powoda orzeczenia SOKiK z dnia 17.06.2009 r., a klauzula objęta tym orzeczeniem została wpisana do rejestru w dniu 21.09.2009 r. Drugi, wcześniejszy, z powołanych przez Stowarzyszenie wyroków nie jest związany z zarzutami stawianymi przez powoda kwestionowanemu orzeczeniu. Pozwany dołożył więc należytej staranności, aby doprowadzić do usunięcia kwestionowanego postanowienia ze stosowanych wzorców umów. Nie jest zasadny zarzut nieoznaczenia wynagrodzenia w jednostkach pieniężnych, gdyż na rynku pośrednictwa w obrocie nieruchomościami powszechnie przyjęte jest oznaczanie wynagrodzenia pośrednika jako ułamek liczony od ceny nieruchomości. Ratio legis art. 479<sup>(39)</sup> k.p.c. polega na zabezpieczeniu w szerszym zakresie interesu publicznego, zapobiegając ponownemu wprowadzeniu do obrotu postanowień wzorców o niepożądanym brzmieniu. Cel ten został osiągnięty przez wpisanie do rejestru klauzuli pod nr 1662, a ponowne umieszczanie w rejestrze postanowienia o praktycznie tej samej treści będzie prowadziło do nieuzasadnionego powielania postanowień zawartych w rejestrze, co wpłynie na jego przejrzystość. Poza tym będzie to sankcja wobec pozwanego, którego dane będą figurować w rejestrze, co naraża go na utratę dobrego imienia.

W piśmie procesowym z dnia 23.02.2011 r. powód wskazał, że nie ma znaczenia fakt zaprzestania stosowania spornej klauzuli, a nadto pozwany w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego przez prawie trzy miesiące od wpisania klauzuli do rejestru stosował postanowienie tożsame.

Na rozprawie w dniu 11.05.2011 r. pozwany podniósł, że nie kwestionuje, że przedmiotowa klauzula mogła być uznana za niedozwoloną, ale wpisanie jej do rejestru nic nie zmieni, nie wzmocni ochrony konsumentów, ale będzie miało charakter piętujący i nie będzie adekwatne do przewinienia.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

(...) jest przedsiębiorcą, który w obrocie z konsumentami stosuje umowę pośrednictwa kupna nieruchomości, dotyczącą zlecenia tej spółce, jako pośrednikowi, przez klienta wykonania czynności zmierzających do nabycia nieruchomości, w tym przedstawiania klientowi stosowanych ofert sprzedaży (§ 1-2). W § 3 umowy znajdowało się postanowienie o następującej treści: „Za wykonanie czynności o których mowa w § 1 i 2, Klient zobowiązuje się do zapłaty Pośrednikowi na zasadach określonych w § 4 wynagrodzenia w wysokości 2,9% ceny sprzedaży Nieruchomości brutto wyrażonej w umowie sprzedaży, powiększonego o 22% podatek od towarów i usług VAT.” (umowa k. 8-9).

Od dnia 8.12.2009 r. pozwany wprowadził nowy wzorzec umowy pośrednictwa kupna nieruchomości, w którym w § 3 znalazł się zapis: „Za wykonanie czynności o których mowa w § 1 i 2, Klient zobowiązuje się do zapłaty Pośrednikowi na zasadach określonych w § 4 wynagrodzenia w wysokości 3,53% (2,9% plus 22% podatku od towarów i usług VAT) ceny sprzedaży Nieruchomości brutto wyrażonej w umowie sprzedaży.” (e-mail, umowy k. 21, 28-31).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych odpisów dokumentów. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów, ani ich treści, zaś Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Stosownie do treści art. 479<sup>(36)</sup> k.p.c. i art. 479<sup>(38)</sup> k.p.c., przedmiotem postępowania prowadzonego przed SOKiK nie jest kontrola i analiza postanowień konkretnej, zawartej przez strony umowy, ale kontrola abstrakcyjna wzorca umowy stosowanego przez przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami, którego postanowienia mogłyby kształtować

treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy konsumenckiej (por. wyrok SN z dnia 3.10.2008 r., I CSK 70/08, „Glosa” 2009, Nr 3, s. 8).

Celem instytucji kontroli wzorców umownych jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania mechanizmu podejmowania decyzji przez słabszą stronę umowy (uczestnika obrotu). Cel ten realizowany jest poprzez konkretną i abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych. Kontrola incydentalna wzorców polega na kontroli treści umowy zaczerpniętej z wzorca. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (uchwała SN z dnia 19.12.2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 25, wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174). Ocenie podlega treść postanowienia wzorca, a nie sposób jego wykorzystania, czy jego powszechność w analogicznych wzorcach umowy firm konkurencyjnych. Ocena znaczenia postanowień wzorca umowy następuje w oderwaniu od warunków ekonomicznych i gospodarczych działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę. Nieistotne są również kwestie sposobu organizacji lub specyfiki działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, którego wzorzec podlega kontroli w tym trybie (wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174). Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385<sup>(1)</sup> – 385<sup>(3)</sup> k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. W myśl art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom,
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

W tym miejscu trzeba jednak wskazać, że od dnia 8.12.2009 r. pozwany wprowadził nowy wzorzec umowy pośrednictwa kupna nieruchomości, w którym w § 3 znalazł się zapis: „Za wykonanie czynności o których mowa w § 1 i 2, Klient zobowiązuje się do zapłaty Pośrednikowi na zasadach określonych w § 4 wynagrodzenia w wysokości 3,53% (2,9% plus 22% podatku od towarów i usług VAT) ceny sprzedaży Nieruchomości brutto wyrażonej w umowie sprzedaży.”, a więc odmienny od tego, który był przedmiotem niniejszej sprawy. Natomiast pozew został wniesiony w dniu 16.02.2010 r. Jak stanowi art. 479<sup>(39)</sup> k.p.c., z żądaniem uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone można wystąpić również wtedy, gdy pozwany zaniechał jego stosowania, jeżeli od tego zaniechania nie minęło sześć miesięcy. Ponieważ pomiędzy zaniechaniem stosowania spornej klauzuli a wniesieniem pozwu nie minął okres, o jakim mowa w tym przepisie, powód był uprawniony do wniesienia pozwu.

Przechodząc do kwestii powyższych przesłanek, to przedmiotowe postanowienie dotyczy głównego świadczenia stron umowy, gdyż do takich postanowień należą do nich tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (*essentialia negotii*). Tym niemniej podlegało ono kontroli, gdyż nie jest jednoznaczne i oczywiste, jest sformułowane w sposób sprzeczny z przepisami prawa, o czym będzie mowa poniżej.

Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że konsumenci nie mieli wpływu na treść zakwestionowanej klauzuli, a zatem nie była ona z nimi uzgadniana indywidualnie. Nie uzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.).

Do rozstrzygnięcia pozostała więc kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie regulaminu kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

„Dobre obyczaje” są to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13.07.2005 r. Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8). Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek [w]: System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Obie wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

Jednocześnie ustawodawca przesądził, które z postanowień mogą być uznane, w razie wątpliwości, za klauzule niedozwolone, tworząc w art. 385<sup>3</sup> k.c. katalog tzw. szarych klauzul stosowanych w obrocie z konsumentem.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że kwestionowane postanowienie wzorca umowy dotyczy kwestii związanej ze sposobem dokonywania obliczeń przez konsumenta, aby mógł on ustalić, jaką kwotę miałby być zobowiązany zapłacić na rzecz pozwanego za wykonaną usługę. Trzeba zauważyć, że stosownie do treści art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5.07.2001 r. o cenach (Dz.U. Nr 97, poz. 1050 ze zm.), cena oznacza wartość wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę, z tym, że w cenie uwzględnia się podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów sprzedaż towaru (usługi) podlega obciążeniu podatkiem od towarów i usług oraz podatkiem akcyzowym. Natomiast stosownie do treści § 10 ust. 1-2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 10 czerwca 2002 r. w sprawie szczegółowych

zasad uwidaczniania cen towarów i usług oraz sposobu oznaczania ceną towarów przeznaczonych do sprzedaży (Dz.U. Nr 99, poz. 894 ze zm.), ceny za usługi podaje się wraz z dokładnym określeniem rodzaju i zakresu usługi. Jeżeli jest to zgodne z praktyką obrotu, ze względu na rodzaj świadczonej usługi, zamiast cen za usługę można podawać cenę jednostkową za jednostkę usługi. Przy określaniu cen za usługi mogą być podawane stawki godzinowe, stawki procentowe, ceny za kilometr i inne stawki przeliczeniowe, które powinny zawierać wszystkie elementy składowe ceny. Do stawek przeliczeniowych mogą być włączone także koszty materiałowe.

Z powyższego wynika jednoznacznie, że cena (wynagrodzenie) za usługę pośrednictwa kupna nieruchomości powinna zostać określona w sposób wyraźny, jednoznaczny, bez konieczności dokonywania przeliczeń, często dosyć skomplikowanych, przy wykonywaniu których nawet osoba posiadająca wiedzę i umiejętności matematyczne jest narażona na popełnienie błędów. Jak już wspomniano, bez znaczenia pozostaje sposób wykonywania klauzuli, a więc np. kwestia, czy konsument może posłużyć się tu stosowanymi urządzeniami pozwalającymi na wyliczenie kwoty wynagrodzenia należnego pozwanemu, czy też stosownymi programami. Konsumentami nie są wyłącznie osoby posiadające stosowną wiedzę i umiejętności, w tym posługiwania się takimi urządzeniami, a postanowienie tego typu musi umożliwiać dokonanie stosownych wyliczeń przez konsumenta. W tym przypadku konsument, aby w sposób jednoznaczny i właściwy ustalić kwotę do zapłaty, jest zobowiązany przez pozwanego do dokonania skomplikowanych obliczeń.

Co więcej, wbrew powołanym przepisom prawa, klauzula ta nie zawiera wszystkich elementów, gdyż cena powinna zawierać chociażby podatek VAT. Tak ukształtowana klauzula zmusza konsumenta do wykonywania czynności, jakich nie przewidują przepisy prawa, a więc samodzielnego doliczania stawki podatku VAT, który miałby powiększać stawkę netto wynagrodzenia. Tak skonstruowany zapis wzorca jest niekorzystny dla konsumenta, a w konsekwencji zachwiana została równowaga stron, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta. Z takiego postanowienia umownego nie wynika bezpośrednio (jednoznacznie) konkretna cena usługi, a konsument, żeby ją ustalić, musi dokonać właśnie przeliczeń, skomplikowanych z uwagi na nie tylko różne możliwe ustalenia ceny sprzedaży nieruchomości (a więc zawierające np. części złotego), ale również z uwagi na ułamkowe określenie procenta ceny sprzedaży nieruchomości, co dodatkowo komplikuje sposób ustalenia kwoty końcowej, o jakiej mowa w tej klauzuli.

Dodatkowo trzeba zauważyć, że w rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Prezesa UOKiK, figurują klauzule o sensie identycznym z zakwestionowanym postanowieniem, a mianowicie:

- pod poz. 885 klauzula o treści: „Do ceny netto zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Na dzień podpisania umowy stawka podatku VAT na lokal mieszkalny wynosi 7%, a na garaż i miejsce parkingowe 22%. W przypadku zmiany stawki podatku VAT nastąpi odpowiednia zmiana ceny” (wyrok SOKiK z dnia 18.05.2005 r., XVII AmC 86/03),

- pod poz. 1662 klauzula o treści: „Zamawiający za wykonanie czynności objętych niniejszą umową zobowiązuje się zapłacić wynagrodzenie w wysokości 3% (słownie: trzech procent) + 22% VAT ostatecznej ceny nieruchomości” (wyrok SOKiK z dnia 17.06.2009 r., XVII AmC 324/08).

Rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479<sup>43</sup> w zw. z art. 365 k.p.c.) nie wyłącza możliwości wytoczenia powództwa przez tego samego lub innego powoda – w tym także przez organizację społeczną działającą na rzecz ochrony interesów konsumentów – przeciwko innemu przedsiębiorcy, niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok, stosującemu takie same lub podobne postanowienia wzorca, jak wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c. (por. uchwałę SN z dnia 7.10.2008 r., III CZP 80/08, OSNC 2009, Nr 9, poz. 118).

Możliwe więc było merytoryczne rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, jednak nie może ulegać wątpliwości, że pozwany stosował klauzulę o treści i sensie identycznym, jak klauzule już wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. Celem prowadzonego rejestru jest wyeliminowanie z obrotu niedozwolonych postanowień umownych. W rejestrze tym

przyczą się treść postanowień wzorców umowy, które zostały przez SOKiK uznane za niedozwolone. Obowiązuje w tym zakresie tzw. formalna jawność rejestru, oznaczająca, iż od chwili wpisania do nie postanowienia nikt nie może zasłaniać się nieznajomością dokonanych w nim wpisów (por. art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c.). Oznacza to, że postanowienia te są zakazane we wszystkich wzorcach umów, a zakaz stosowania niedozwolonych postanowień odnosi się do wszystkich przedsiębiorców nie tylko do tych, przeciwko którym zapadł wyrok SOKiK. Usunięcie z obrotu prawnego niedozwolonych postanowień wzorców ma nie tylko usunąć z obrotu prawnego takie postanowienia, lecz również uchronić konsumentów przed narażeniami na takie postanowienia w przyszłości w umowach zawieranych z innymi przedsiębiorcami. W związku z tym, że przedsiębiorcy stosują postanowienia, których istota jest taka sama, lecz konstrukcja gramatyczna czy szyk wyrazów w zdaniu są różne, istotne jest, aby zakaz stosowania niedozwolonych postanowień odnosił się również do postanowień podobnych.

Przedmiotowe klauzule są tożsame treściowo z klauzulą objętą niniejszym pozwem, także przy uwzględnieniu innych postanowień wzorca umowy. Dotyczy to również, wbrew twierdzeniom strony pozwanej również pierwszej z klauzul (druga jest identyczna z klauzulą objętą żądaniem pozwu). Gdyby chodziło wyłącznie o przerzucanie na konsumenta ryzyka zmiany stawki VAT i dokonywania przez przedsiębiorcę jednostronnej zmiany umowy, wystarczające byłoby uznanie za niedozwolone ostatniego zdania klauzuli.

Powyższe oznacza, że przedmiotowa klauzula kształtuje prawa i obowiązki stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumentów, w tym równowagę stron, i stanowi w obrocie z konsumentami niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w wyniku czego Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał je za takie i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c.

Bez znaczenia pozostawał bowiem zarzut pozwanego, że – co prawda – przedmiotowa klauzula mogła być uznana za niedozwoloną, ale wpisanie jej do rejestru nic nie zmieni, nie wzmocni ochrony konsumentów, ale będzie miało charakter piętnujący i nie będzie adekwatne do przewinienia pozwanego, który usunął ze swojego wzorca tę klauzulę, o czym nie będzie mowy we wpisie, zaś dane (...) będą figurować w rejestrze, co naraża go na utratę dobrego imienia.

Odnosząc się do powyższego należy zwrócić uwagę, że faktem jest, że przed wytoczeniem powództwa pozwany zaprzestał stosowania spornej klauzuli, o czym była mowa powyżej. Jednak, jak stanowi art. 479<sup>43</sup> k.p.c., wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c.

Po pierwsze, (...) w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego przez okres ponad trzech lat od wpisania do rejestru klauzuli o analogicznej treści stosował postanowienie tożsame treściowo, a nawet odnosząc się wyłącznie do drugiej z powyższych klauzul – dlaczego czynił tak przez okres niemal trzech miesięcy. Takie działania naruszały interesy konsumentów.

Po drugie, co istotniejsze, przy interpretacji przyjętej przez pozwanego, że wpisywanie kolejnych klauzul tożsamych treściowo nie ma znaczenia z punktu widzenia ochrony konsumentów, a jedynie powoduje, że rejestr bezzasadnie się powiększa, art. 479<sup>39</sup> k.p.c. byłby tak naprawdę zbędny i wyłączone byłoby jego zastosowanie, gdyż nie miałby on praktycznego znaczenia. Z przepisu tego wynika jednoznacznie, że do wytoczenia powództwa o stwierdzenie abuzywności klauzuli może dojść w okresie pomiędzy zaprzestaniem jej stosowania a upływem szóstego miesiąca od zajścia tego faktu. Nie jest więc warunkiem sine quo non postępowania w tym przedmiocie stosowanie danego postanowienia umownego przez pozwanego chociażby w dacie wniesienia pozwu. Trzeba mieć na uwadze racjonalnego ustawodawcę. Gdyby w postępowaniach o uznanie postanowień wzorców umów za niedozwolone chodziło wyłącznie o wpisanie danej klauzuli do rejestru, to niedopuszczalne byłoby wytaczanie powództw w okresie sześciu miesięcy od zaprzestania stosowania konkretnej klauzuli. Tymczasem, pomimo tego, że przedsiębiorca zaprzestaje stosowania takiej klauzuli, ustawodawca dopuścił możliwość wniesienia pozwu w tym przedmiocie. Oznacza to, że istotna nie jest ochrona przedsiębiorcy, jego dobrego imienia, ale ochrona konsumenta nie tylko w odniesieniu do przeszłości, ale również do przyszłości. Interes publiczny nie sprowadza się do wpisania konkretnej

klauzuli do rejestru, co ma zapobiec dalszemu stosowaniu tejże klauzuli, a co wynika z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., ale ma zapobiegać nieprawidłowym działaniom przedsiębiorców. Przepis art. 479<sup>39</sup> k.p.c. zawiera w sobie nie tylko kwestie związane z prewencją sui generis, ale i prewencją indywidualną, jak również zawiera w sobie swojego rodzaju sankcję za stosowanie klauzul niedozwolonych, naruszających w określony sposób interesy konsumentów, a więc słabszej strony obrotu gospodarczego. Również w tym kontekście należy rozpatrywać ten przepis. Gdyby chodziło o sam fakt niestosowania klauzul abuzywnych, to w zupełności wystarczający byłby zapis art. 479<sup>40</sup> k.p.c., który i tak zawiera w sobie zarówno kwestię prewencji, jak i sankcji za nieprawidłowe zachowanie się przedsiębiorcy, skoro zaprzestanie stosowania klauzuli nie ma wpływu na bieg postępowania. Skoro bowiem, jak już wskazano powyżej, możliwe jest wytoczenia powództwa przez tego samego lub innego powoda przeciwko innemu przedsiębiorcy, niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok, stosującemu takie same lub podobne postanowienia wzorca, jak wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c., i to w terminie przewidzianym w art. 479<sup>39</sup> k.p.c., to inna interpretacja ratio legis tego przepisu prowadziłaby tak naprawdę do wyłączenia możliwości wnoszenia powództw w okresie określonym w tym ostatnim przepisie. Ustawodawca przewidział więc w tym przepisie właśnie sankcję wobec przedsiębiorcy, który stosował klauzulę abuzywną. I w tym również, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, zawiera się ochrona konsumentów związana z tego rodzaju postępowaniami. Ustawodawca nie przewidział w tym zakresie wyjątków, a więc np. wpisania kiedy i w jakich okolicznościach przedsiębiorca zaprzestał stosowania danej klauzuli. Jest to okoliczność obojętna z punktu widzenia uznania postanowienia umownego za niedozwolony i toku postępowania w tym przedmiocie (poza kwestią zaprzestania stosowania postanowienia sześć miesięcy przed wytoczeniem powództwa).

Mając powyższe na względzie należało orzec jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, jako przegrywającą sprawę. Na koszty strony powodowej składało się jedynie wynagrodzenia jej pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym, ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

O wysokości opłaty od pozwu i obciążeniu nią pozwanego, jako stronę przegrywającą sprawę w całości, na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), przy uwzględnieniu zasady wynikającej z art. 98 k.p.c. Powód nie miał obowiązku uiszczenia opłat sądowych, w związku z treścią art. 96 ust. 1 pkt 3 tej ustawy.

Publikację prawomocnego wyroku na koszt pozwanego zarządzono na podstawie art. 479<sup>44</sup> k.p.c.